

merze podajemy na tytułowej stronie zbiorową fotografię, na której widzimy drogi odwrotu Włochów, formalnie zawalone porzuconym przez nich materiałem wojennym. Jest to ponury obraz pogromu armii włoskich.

Po zawarciu zawieszenia broni.

Na innym miejscu piszemy o dotychczasowym przebiegu rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim i o nagłym ich zerwaniu z powodu różnic, jakie wyłoniły się pomiędzy przedstawicielami państw centralnych a delegatami rosyjskimi co do pojmowania prawa samostanowienia narodów, jak również z powodu żądania delegacji rosyjskiej, aby dalsze układy toczyły się nie w Brześciu Litewskim, lecz w Sztokholmie. „Przesilenie pokojowe” nie długo jednak trwało. Na wystosowaną do Jiffgo odpowiedź delegacji mocarstw sprzymierzonych odpowiedziała rosyjska delegacja telegraficznie, iż wobec tego, że delegacje mocarstw czwórprzymierza przybyły już do Brześcia Litewskiego, wyjedzie także i ona w dniu 5 stycznia do Brześcia wraz z komisarzem ludowym dla spraw zagranicznych, Trockim. W ten sposób zerwane rokowania zostały ponownie podjęte.

Wszystkie koła polityczne z ogromnem napięciem śledzą dalszy rozwój sytuacji. Wiadomość, że rosyjscy delegaci przybyli do Brześcia Litew-



Po zawarciu zawieszenia broni: Pełnomocnicy stron walczących na rumuńskim froncie, po zakończeniu obrad w Toscani. (Woj. kwat. pras.)



2 frontów bojowych: Nabijanie austriackiego moździerza 80.5 cm na tyrolskim froncie

skiego, podziałała uspokajająco, upatrują w niej dowód, że rząd rosyjski szczerze życzy sobie prowadzić dalej rokowania i nie myśli o ich zerwaniu.

Odpowiedź rosyjska zaznacza wprawdzie wyraźnie, że rosyjscy delegaci dla tego przyjeżdżają do Brześcia, bo są tam już delegaci strony przeciwnej i daje wyraz przekonaniu, że dojdzie do skutku porozumienia co do zmiany miejsca rokowań, ale nie ulega wątpliwości, że Rosjanie nie będą się upierać przy swem żądaniu, skoro spostrzegą, że kwestya ta formalna mogłaby ewentualnie zniwieczyć całą akcję pokojową.

Także wreszcie fakt, że sam Trocki przybył do Brześcia, komentują raczej korzystnie, wskazując na to, że właśnie Trocki jest najenergiczniejszym propagatorem pokoju. Zdaje się przeto, że na wszelki wypadek dalsze prowadzenie rokowań jest zapewnione i że kwestya, gdzie te rokowania mają się odbywać, prędzej czy później w drodze porozumienia zostanie usunięta.

Trudniej przedstawia się sytuacja, o ile idzie o sprzeczności i przeciwieństwa w kwestyi merytorycznej. Co do pierwszego i drugiego punktu programu pokojowego, to jest co do opróżnienia zajętych obszarów i co do praktycznego wprowadzenia w życie zasady samostanowienia narodów, ujawniły się zasadnicze sprzeczności między zapatrywaniami obu stron pertraktujących, które prawdopodobnie dopiero po uciążliwych i mozolnych naradach będzie można usunąć.

W każdym razie należy się przeto liczyć z możliwością nowych, zawikłań i namiętnych opizodów.

O trudnościach merytorycznych świadczą także prywatne informacje berlińskie o zdenerwowaniu, jakie zapanowało tam w kołach parlamentarnych. Berliński korespondent *N. fr. Presse* donosi na podstawie informacji z kół sejmowych, że stronnictwa lewicy są zdania, iż zostały poinformowane niedostatecznie, albo fałszywie o przebiegu dotychczasowych rokowań. Komunikat niemiecki, wydany o odroczeniu rokowań w Brześciu, utrzymany był w tonie optymistycznym.

Potem dopiero dowiedziano się za pośrednictwem prasy neutralnej, że zarzuty rządu rosyjskiego przeciw propozycjom niemieckim co do prawa samostanowienia narodów, nie dopiero teraz, lecz już na ostatnim posiedzeniu delegatów pokojowych w dniu 28. grudnia zostały podniesione przez przewodniczącego delegacji rosyjskiej Jiffgo. Jiff bardzo ostro krótkował propozycje niemieckie.

Dowiedziemy się — powiada informator korespondent *N. fr. Presse* — że Jiff nazwał pojęcie mocarstw centralnych o prawie samostanowienia narodów nieдорęcznem i że między innemi oświadczył, iż imperyahści wszystkich krajów, a więc także Niemiec i Austro Węgier uznają tylko w słowach prawo samostanowienia, ale w rzeczywistości chcieliby przeprowadzić aneksję. Mimo tego sprawozdanie niemieckie o tem posiedzeniu stwierdza, że przewodniczący delegacji rosyjskiej odroczył rokowania, wygłosiwszy bardzo przyjazną mowę, pełną nadziei.

Od tego czasu nie słyszeliśmy nic autentycznego



2 frontów bojowych: Austriacki posterunek w Dolomitach

(Woj. kwat. pras.)